

Nr akt Kps 3310/47

90

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10/10 1947 r. w Wrocławu

Sędzia Sędzczy rejonu Sądu Okręgowego w Wrocławu z siedzibą

w Sąd Grodzki w Wrocławu, Oddział

w osobie Sędziego Raczynskiego

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi.<sup>1)</sup>

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k. p. k., po czym - <sup>2)</sup> świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Bogdan Ostachowski

Wiek 22 l.

Imiona rodziców Jan i Wanda z d. Ciesielskiej

Miejsce zamieszkania ul. Świdnicka 91.

Zajęcie student Wydz. Hum. Univ. Wrocław.

Karałość nie

Stosunek do stron —

W przedmiotowej sprawie powołuje się na treść  
mojego opracowania historycznego p.t. Sprac-  
ne Mickiewicza, oraz na artykuł w nr 54  
„Głosu Polityki” z dn. 24. 11. 1946, p.t. „Ostat-  
ni ofiary porwania M” który jestem autorem.  
Po bliższym sprawdzeniu fałtów podanych w  
danym typie pracach. Nic podobnego w tej sprawie nie  
ma. Odwołuję.

Bogdan Ostachowski.

Druk, Min. Sprawiedl. 183 3.000.000

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

## Gyprawa Michniowa +

Na terenie wsi Michniów należącej do gminy  
Suchedniów powiatu Kieleckiego istniały następujące  
organizacje niepodległościowe od 1940 roku: „Związek  
Odwetu i Związek Walki Zbrojnej. Jereli chodzi o  
polityczne zabarwienie organizacji „Z.O.” była to  
organizacja podległa w centrali „Z.W.Z.”-owi (później A.K.)  
mająca na celu czynną walkę z wrogiem.

Początki ZO na terenie Kieleckiego: Pierwszym kome-  
ndantem okręgu był kpt Wilhelm - wchodził on w skład  
sztabu korpusu ZWZ, jako kierownik walki czynnej i  
sabotażu. Komendantem powiatu kieleckiego był por 4 pp leg  
Henryk Jaworski ps. Kuriki+. Jego zastępcą na powiat  
Kielecki był ppor Henryk Albiniski - mieszkaniec wsi  
Michniowa. Kolejno po śmierci Wilhelma i Kuriki  
ppor Albiniski został mianowany chwilowo ppor wiosem  
1943 roku p.o. komendantem O.Z. na okręg.

Rozkazy akcji sabotażowej otrzymywano bezpośrednio  
z komendy głównej O.Z. Do lutego 1943 były to  
przeważnie prace ukryte, jak wysadzanie lub  
podpalanie składów pociągów, za pomocą czasowych  
zapalników termicznych. W zimie w styczniu 1943  
przyjmano do dyspozycji kom. okr. ZO trzech skończy-  
z dywizji desantowej z Anglii (Przylecieli oni do  
Polski na jesieni 1942 jako Siedler). Por. Nurta  
ppor. Robota i ppor. Ugora.

+ Rozstrzelany przez gestapo maj 1943 Radom

+ Wyjście z opracowywanej przez mnie pracy „Ziemia Kielecka  
w walce z Niemcami”

Mielinowali oni przeważnie na Michniowie w domu  
Władysława Matarka lub w Zagórzu w mienkaniu  
konspiracyjnym "Ludwika".

por. Nurt, zajął stanowisko kierownika operacyjnego dywersji  
ppor. Robot, został komendantem OZ Koneckiego i dowódcą  
oddziałów dyspozycyjnych. Znajdowały się także w  
Czystochowie, Kielcach, Skarżysku, Starachowicach, Ostrowcu  
Konarskim, Radomiu i w Michniowie  
Plutonem bojowym strzonym z mienkanców wsi Michniów  
dowodził ppor. por. "Stefan" + Stefan Obara nauczyciel rodem  
ze wsi Michniów.

Albin prowadził kursy dywersyjne.

Pierwszym czynnym wystąpieniem zbrojnym o większym  
znaczeniu plutonu OZ z Michniowa, było odbicie  
w lutym 1943 100 tysięcy złotych na Baranowskiej  
Górze - między Suchedniowem a Skarżyskiem z samocho-  
du wiozącego pieniądze do Wytwórni Amunicji w Skarżu.  
Dokonano tego 16 ludzi pod dowództwem ppor. Robota.  
Nikt z uczestników nie był aresztowany, ponieważ napad  
zrobiono w nocy, tak że rano wszyscy mogli się  
iść do normalnej pracy.

Pon Albinowski po tej akcji otrzymał awans na porucznika  
za całą pracę przygotowawczą, oraz rozkaz z K.G. rozpo-  
sądnienia akcji z bronią w ręku.

W tym celu przywieziono z Warszawy do Michniowa  
trochę broni: 2 rkm polski i kilka stenów coltów.

Oddziałów starych w lesie nie wolno było stwarzać

W marcu z Michniowa wymuszyły 2 drużyny

+ zabity przez Niemców w styczniu 1944 kolarz Stępie Nowy

Z.W.Z. do tworzącej się dywersji obwodowej A.K. pod dowództwem ppor. Barabana. Dzielny te wzięty udział w zdobyciu Chęcin i likwidacji szpiegów pozrym w części wrócić do domów. 1

Po scaleniu brzytków zbrojnych; stworzenie A.K. (Rorkar 74 Kom. Gt. Zbr. w Kraju) zanta potrzeba potężenia wyników dywersji. Stworzono w lutym 1943, Kedyn

- Kierownictwo Dywersji. Organizację powstałą z potężenia Z.O i bojówek obwodowych A.K. (Z.W.Z) Tymczasem okoliczności stworzyły stałe oddziały leśne.

W Koniskich wpadł kpt. Materna i z nim lista członków Z.W.Z. Około 80 ludzi poszło do lasu w kwietniu 1943 zabierając ze sobą broń. Ppor. Robot został faktycznym dowódcą tego oddziału.

Nie miał on żadnych funduszy dyspozycyjnych na utrzymanie wojska. Przybył wobec tego z oddziałem na "Kamień Michnowski" - góra zalesiona obok wsi, chcąc być bliżej sztabu Kedyn, znajdującego się we wsi Michnow - rzęciowo.

O oddział ten toczyły się spory w K.G. w Warszawie. Pojechał tam por. Albinowski i Kurt w tej sprawie. W końcu, po targach K.G. zgodzili się na zastawienie tego oddziału dając po 40 zł dziennie na wyżywienie 1 osoby.

Ponieważ rozkazy podporządkowania się dywersji obwodowych (Z.W.Z) nie były ściśle przestrzegane, zwołano na dzień 12 maja 1943 odprawę na Kamieniu Michnowskim.

"Obecni na niej byli Kom. Okręgu A.K., szef sztabu  
byli Korpusu

4

Korpusu „Jan”. Nowy komendant „Kedyw” Pomurzy, który właśnie wtedy przyjechał z kilkoma oficerami do Michniowa, wespół oficerowie 2.0 i Komendanci dywersji obwodowych A.K. z okręgu ~~Kieleckiego~~.

Wyniki odprawy:

- 1) Scalenie faktyczne dywersji okręgu Kieleckiego A.K.
- 2) Komendantem „Kedyw” został na okręg mianowany por. Pomurzy - skoczek z Anglii, bohater z dywersji wschodniej, zastępcą por. Albiniski, adjutantem por. Leszek, kwatermistrz Inżynier

Postanowiono iż: Komendanci obwodowi dywersji A.K. podlegać bezpośrednio mieli Kom. Kedyw Pomurzem. Gospodarowo zaś podległym komendantom obwodów A.K.

Plan pracy: Pod wpływem Kom. Pomurzego zgodzono się na zorganizowanie statych zgrupowań partyzanckich. Nurt - został dowódcą 1 zgrupowania - siedzi w lasach Siekierna i Starachowie

Robot - dowódca 2 zgrupowania teren: Koneckie i Radomskie  
Marianiski - Łysica

Teoretycznie żadne inne oddziały A.K. nie były legalne, pozostało to jednak tylko w teorii. Ani Boraban ani inni komendanci dywersji obwodowych A.K. nie mogli już zlikwidować swoich oddziałów choćby masowo.

Dywersja obwodowa miała do działania: likwidować spiegów, robić sabotaż i nie miała być stale w lesie.

Etat Pomurzego przygryzł się do obozu 80 ludzi

Koneckich ppor. Robota na Kamieniu Michniowskim,  
Zginął w zdobyciu Grodna wiosną 44

por. Marianiski przybył z Pomurzym do Michniowa i objął stanowisko por. Ugora - ten padł w walce koło Ykarska zima 1944.

następnie przeniósł się na Wykus w lasy nadl. Rataje. Na Wykusie siedział ppor Grot - komendant placówki A.K. w Bochentynie, który na własną rękę wyniósł z 50 ludźmi do lasu. Odbił więźniów amentowanych w Bochentynie pod Wojciechowem i nie miał się komu podporządkować. Z nim kwaterowały oddziały Gwardii ludowej ppor. <sup>+1</sup>Oseta i ogn. <sup>+2</sup>Kuny. Ponieważ porucznik Narbut bezpośredni ich dowódca wyjechał do Warszawy (tak opowiadał mi przynajmniej Oset-pryp. ant) podporządkowali się oni Grotowi z AK, a tym samym Nurtowi, który został dowódcą tych oddziałów. Ubrójenie grupy Nurta było dobre.

Marianiński wziął oddział "oz" Marcina, oddział Gładanka, który przestąpił z NSZ do A.K. i części bojówek obwodowych z Ostropeca, Trzy, Orarowa - wyspane w terenie.

Oprócz tego do tych oddziałów nawiązywali liczni ochotnicy z okolic. Przyjeżdżał również oddział Gwinów z Kielc bez broni pod dow. por. Wanki i kpt. Mikali.

W Michniowie znajdowała się bara Kwatermistrowsko-  
Tęgorzykowa. W domu <sup>+3</sup>Władysława Materka, którego 4 synowie również współpracowali z lasem była skryпка okręgu "Kedyw". Tam też kwaterowali często dowódcy.

Przez wies przechodziły również oddziały G.L. por. Narbuta i nieliczne bliżej oddziały N.S.Z.

Por. Narbut konferował w tym właśnie domu z władzami A.K. w lutym 43 w sprawie wspólnej akcji odbicia więźniów

- <sup>+1</sup> Komendant Oset-Wasilewski ze Skarżyska - padł w sierpniu 43 pod Skarżyskiem
- <sup>+2</sup> Kuna - ogniomistrz Berns z Tuchedniowa - padł na klenywnicach. 1943
- <sup>+3</sup> Rozpoznany pierwszy z listy w agencji Michniowa 12 lip 43. parich

jadących do Oswięcimia.

Grębie przewijanie się obcych osób przez mienkanie tegoi  
Materka - znajdował się tam sklep, były być może  
powodem dekonspiracji.

Głównie współdziałali w stacie kedyw w Michniowie  
oprócz wymienionych już osób - matierstwo <sup>+</sup> Daniłowskich  
- wysiedlony kierownik szkoły z Porhanowskiego i wysiedlo-  
ny sekretarz gminy tej stamtąd <sup>+</sup> Francisek ~~Blacmarek~~

W myśl rozkazu Komendy Gł. AK. tereny kieleckiego  
miały być ochroniane na wypadek ogólnego powstania.

Pomny miał za zadanie ćwiczyć ludzi i wykonywać  
małe akcje dywersyjne. Tymczasem prawdopodobnie  
na własny rozkaz (nie można tego stwierdzić) zrobił on

akcję wisłą w końcu maja 43 r. na pociąg pod wsią  
Jędrów 3 km od Michniowa (daty dokładniejszej nie mogę  
ustalić) Zdobyto pociąg osobowy włościan z Ostrowca

Do akcji tej wzięto wszystkich zgrupowań Pomnego,  
które od tej chwili stale przebywały na Wykusie.

W kilka dni później po tej akcji do mienkania  
Wł. Materka przynęcił konfident z Ostedowa z Onedowa  
niejaki <sup>+</sup> Twardowski mówiąc: „i był w gestapo i tam  
duro kryżeli do niego, że u Materków na Michniowie  
ntab partyzancki kwateruje a na Kamieniu jest obóz.

Wobec takiej sytuacji przez 2 tygodnie zachowano  
system przygotowania obronnego Michniowa. Grębie staba  
przeniósł się do Łuchedniowa do mienkania (mojego)  
Ostachowskich na meeting, część posła do lasu.

- +1 Zmarli oboje w Oswięcimiu 1944 - amentowani w Michniowie 12 lipca
- +2 Rozstrzelani w egrelacji w Michniowie.
- +3 Twardowskiego po tym wypadku zbito.

Ze wsi Michniów usunęto wszelką broń, amunicję i  
kompromitujące papiery

Ponury przygotował plan obrony wsi na wypadek  
akcji pacyfikacyjnej. (nie jest mi on znany)

Ty dzień przed pacyfikacją przybył do wsi porucznik  
motor - Jęży Wojnowski - słynny szpieg niemiecki w  
oddziałach Ponurego. Ponieważ mianem Materków  
było już skompromitowane przez opowieści Twardowskiego  
zaprowadzono go do domu gajowego Wilty (została  
cała rodzina wymordowana 12 lipca) Tam przenocował i  
poniedziałek na drugi dzień do lasu.

Porucznik Stefan komendant plutonu kedyw z Michniowa  
często wychodził na akcje dywersyjne. Z nim bywał  
podch. Komar. Dnia 11<sup>go</sup> nocą miał nastąpić napad  
na Ypitchiekie Ognio w Yuchedniowie. Wracając po  
akcji udanej por. Stefan oddał w lewo za Yuchednio-  
wem broń do oddziału w myśl rozkazu Ponurego (Niepra-  
wdą jest twierdzenie iż strzelana amunicja w domu Wł. Matarka.

Były tam tylko składy soli, która pod wpływem palenia  
wydawała trask. - przyp. autora) Sam udał się do wsi  
Michniów do domu. Nie dochodząc do wsi wpadł w  
obstawę niemiecką. Niemcy bowiem nad ranem 12 lipca  
przy pomocy leśniczego Melka - volksdeutsche z Zagraniska  
obstawili wioskę ze wszystkich stron. Z trudem wycofał  
się por. Stefan przez placówkę do lasu.

Orekiwał on co się będzie dziać we wsi, skoro  
zobaczył Turz, poniedziałek do oddziałów Ponurego z prośbą  
o pomoc. Przybył na blykus ok 9 rano.

+ Por Motor szpieg rodem z Kielc ul. Spacerowa Jęży Wojnowski  
rozstrzelany w styczniu 1944 przez por Kurta po przypisaniu  
się do winy. Patrz satematik "Głowa Polskie" Nr 54  
pt. "Ostatnie opiany por. M."

Zastępca Pomurgo Albiniski wziął ze sobą kilkunastu ludzi i udał się na zwiady do Michniowa g. 8.30. Ze stacji Dalejów (5 km od ch.) zatelefonował do Nadl. Guchedniów pytając się o podch. Komara manipulantę z Michniowa, który wtedy mieszkał już w Guchedniowie. Tam go nie było. Jednak gdy zapytał o Michniów, poinformowano go iż wieś jest obstawiona przez zandarmów (10 wózków przejechało koło Nadlesnictwa) co się dzieje w środku wsi nikt nie wie, ponieważ nie puszczają tam nikogo. Por. Albiniski wrócił do oboru z tą wieścią. Kom. Pomury zangchut wymara wszystkich oddziałów na pomoc Michniowa. Ponieważ jednak odległość ok 15 km lesną drogą, nie można było szybko pokonać, oddziały Pomurgo osiągnęły Beresów (wsi pod lasem za którym leżała wieś Michniów) około godziny 3 południa.

Po zobaczeniu okrucieństw niemieckich w Michniowie, gdzie udał się tylko rotab po cywilnemu, postanowiono zrobić odwet na pociąg koło wsi Kuzjka na granicy pól Michniowa przystykających do toru. Pociąg zatrzymano, po kilkugodzinnej walce nie zdotano go całkowicie zdobyć. Na niektórych wagonach wypisano kredą napisy - odwet za Michniów. Posiłki oblężonym Niemcom nadchodziły samochodami - Pomury nad ranem zangchut odwrot przez wieś najkrótszą drogą do lasu. Zandarmi mrozić się spalili rentę wsi mordując już wszystkich znajdujących się tam mieszkaniców.

+ podch Komar, Marian Materak syn władystawa zginął pod Cmielowa  
44

Akcja 1 dnia prowadzona była przez Niemców planowo. Palono domy Materków oraz niektóre. Z listy aresztowano będących we wsi kierowników Damitowskich i właściciela domu w którym mieszkali Teofila Materka. Bogdana Materka s. Wł. wzięto za braci, których nie było. Rozstrzelano wszystkich mężczyzn i spalono, piernego Wład. Materka.

Drugiego dnia mordowano i palono bezplanowo.

Część drzewostan wyrwano piernego dnia na roboty do Niemiec

Hauptmann Biel z Schutzpolizei wzięt zobis Wacław Materka córki Wład. na pomocni. domowa.

do datok.

W przyszłości dobrego humoru pokazał jej dokładny plan ich mieszkania, objaśniając kto gdzie sypiał i t.p. On sam był na egzekucji, czego dowodem były nery Wł. Materka rozporzone przez córkę w jego domu.

Moje podejrzenia z tego faktu padają na Sergiusza Jarosławskiego przypuszczalnego konfidenta gestapo rodem ze Włodotw, który często przebywał na grze w karty w domu Wł. Materka.

Źródła. Naoczne obserwacje i rozmowy z oficerami sztabu Pomurnego por Albinistkiego, por Juljana. Sp. Stefana Obary Sp. podch Komara. Sp. Kierownika Damitowskiego, por. Nurta i Leszko i Wacławy Materka - uroemicy lic. pedagog. w Kielcach.

dokumenty: Meldunek od por Nurta do por Julka o straceniu i wzięciu Motora.

Bogdan Ostachowski

\* Wyjechał do Mühlhausen prandopu do dobnie.

wyjaśnienia do artykułu Bostachowskiego

pt. Ostatnie ofiary Pomornika M<sup>11</sup>

89

por. M. - Motor.

miasto Y - Pinie

Komendant P - Pomory

podch M. Motor.

wies M - Michniów

por R. - Robot

wies W - Wólka Plepanista

miasto S - Skarżysko

Kapral G. Grajyna

fabryka w Y - Suchedniów  
osadzie

por N - Nurta

por. K - Kmiecie.

Bostachowski